

Jastrząb (z cyklu: Przysiółek zwany Czułością)

Dla niego jesteś nieciekawym punktem,
dla którego nie warto się zniżyć
Tylko w baśni jesteś warta porwania
i zamknięcia w zamku na skale,
co rozwiązuje wiele spraw
za jednym machnięciem skrzydła
Znajomy dreszcz wraca igłą
w tajnym zakamarku,
gdzie przetrwał pierwotny lęk -
ten, co każe poderwać wzrok wyżej
i siedzieć całą noc przy ognisku
Tu nie ma takich urwisk,
na które mógłby cię uwieść Żar-Ptak
One są w tajnym zakamarku
wraz z Majstrem Biedą, czarnym
szlakiem na Baranią i tą chwilą,
gdy zaczynasz je stamtąd wyciągać
i przetwarzać w ciąg liter,
choć to nie jest tak ważne
W końcu liczy się tylko cisza
i lot jastrzębia nad beskidzkim lasem

*

3 czerwca 2013

*

moja recenzja książki poetycko-malarskiej Ewy Parmy i Anny Marii Rusinek "Kobiety i ważki"